Image not found or type unknown

Zawody zaufania publicznego o złamaniu prawa i ujawnieniu danych wrażliwych przez ministra zdrowia

- OZZL stanowczo sprzeciwia się inwigilacji naszych pacjentów przez funkcjonariusza publicznego Adama Niedzielskiego!! Nie ma naszej zgody na zastraszanie lekarzy i łamanie tajemnicy chorych! (...) Zasłanianie się artykułem, który umożliwia dostęp do informacji dotyczącej wystawionej recepty, nie tłumaczy udostępnienia tych danych publicznie! – podkreśla w swoich komunikatach Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy.

- W związku z udostępnianiem przez Ministra Zdrowia Adama Niedzielskiego poufnych informacji na publicznym koncie, dotyczących dokumentacji medycznej, stajemy w obronie praw pacjenta i nas, medyków – oświadczyła Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych, jednocześnie zwracając szczególną uwagę, że nie byłoby tej dyskusji, gdyby szef resortu podjął dialog z przedstawicielami zawodów medycznych i merytorycznie przedyskutował jak rozwiązać kwestię receptomatów i wprowadzonych limitów w wystawianiu recept.

- Każda sytuacja nadużywania dostępu do danych objętych tajemnicą, podważa zaufanie pacjenta do całego systemu opieki zdrowotnej – oznajmiło Prezydium Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych, apelując o poszanowanie prawa każdego pacjenta do zachowania w tajemnicy informacji z nim związanych.

To jedne z wielu głosów poparcia docierających do samorządu lekarskiego w związku z ujawnieniem przez Ministra Zdrowia danych wrażliwych lekarza wystawiającego receptę na leki przeciwbólowe i odurzające w przestrzeni publicznej. Dane zostały upowszechnione na Twitterze szefa resortu po wypowiedzi lekarza o niemożności wystawiania recept na leki przeciwbólowe na oddziale, emitowanej w Faktach TVN. Lekarzowi i redakcji TVN minister Niedzielski zarzucił również we wpisie mówienie nieprawdy i zasugerował, że recepta była wystawiona na lek z grupy psychotropowych, co odbiło się negatywnie na reputacji lekarza.

Samorząd lekarski uważa, że jest to forma dalszego zastraszania środowiska lekarskiego, a sam minister, który jest odpowiedzialny za polski system ochrony zdrowia i powinien dbać o dobro pacjentów oraz o ochronę ich danych, przekroczył podstawową granicę - złamał prawo do prywatności i tajemnicy lekarskiej. – *Jest to pokłosie nieskutecznej walki ministra z receptomatami. Wprowadził on ograniczenia w wystawianiu recept, co niestety nie ogranicza receptomatów, ale samych lekarzy, a tym bardziej pacjentów, ponieważ mają utrudniony dostęp do leków i kontynuacji leczenia. Minister odciąga teraz naszą uwagę od clou problemu, jakim są limity, ponownie podważając zaufanie do lekarzy* – ocenia prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Łukasz Jankowski i podkreśla, że środowisko lekarskie, zobowiązane do tajemnicy lekarskiej, sprzeciwia się takim zachowaniom.

- Nie ma naszej zgody – nas jako lekarzy, obywateli czy pacjentów – na wykorzystywanie danych medycznych do walki politycznej. Niepokoi fakt, że minister Niedzielski wybrany do zarządzania ochroną zdrowia, mający na wyciągniecie ręki dane medyczne każdego z nas, po prostu je upowszechnia, kiedy tego zapragnie, kiedy sytuacja politycznie tego wymaga. Obecna sytuacja dotyczy lekarza, ale lekarz jest też człowiekiem, od czasu do czasu też jest pacjentem. Ma prawo się leczyć i jak każdy pacjent ma prawo do prywatności, do tajemnicy lekarskiej, do godnej opieki zdrowotnej. Tym samym informuję, że samorząd lekarski udziela wsparcia prawnego temu oczernionemu lekarzowi – powiedział prezes NRL.

Na złamanie prawa do prywatności zwrócił także uwagę prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Przemysław Rosati, zaznaczając, że jeżeli cokolwiek byłoby nieprawdą w materiale medialnym lub w wypowiedzi lekarza to sprawa (o ochronę dóbr osobistych) powinna zostać skierowana sądu lub należałoby wyjaśnić wątpliwości. Prezes NRA zwrócił się w tej sprawie do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego: - *Ujawnienie przez członka polskiego rządu wrażliwych informacji jest jawnym złamaniem Konstytucji RP. Nie dostrzegam uzasadnienia i podstawy prawnej po stronie Ministra Zdrowia do udostępnienia tych informacji. Deklarowane publicznie przez Ministra Zdrowia intencje, motywacja i cel ich ujawnienia, tj. reakcja na „nieprawdę" podaną w mediach, nie uprawnia do złamania prawa do prywatności i wykracza dalece poza działanie w granicach prawa*.

Przypominamy, że również prezes NRL skierował do premiera pismo, w którym podkreślił, że środowisko lekarskie ostatecznie utraciło zaufanie do ministra zdrowia i uznaje dalszą współpracę za niemożliwą, a samorząd zamierza złożyć do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez szefa resortu. Więcej tutaj: NIL - Prezes NRL do premiera: lekarze stracili zaufanie do ministra

Ponadto, na prośbę prezesa Jankowskiego prezesi 100 towarzystw naukowych zrzeszonych w Konferencji Prezesów Towarzystw Lekarskich zbiorą się celem omówienia kryzysu zaufania do tajemnicy dokumentacji medycznej spowodowanego przez Ministra Zdrowia. Spotkanie wstępnie zaplanowano na 14 sierpnia.